

SŁOWO

Wilno, Środa 31-go grudnia 1924

Przebieg tygodnia z dostarczeniem do domu oraz z prasą pocztową 8 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ra 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CBNA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Niedola szkolnictwa polskiego.

Niedawno w Sejmie kowieńskim odbyła się dyskusja nad preliminarnym budżetowym ministerstwa oświaty. W dyskusji kolejno zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji parlamentarnych. Wszyscy oni za wyjątkiem mówcy stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, czyli popularnie t. zw. „krikszeziotów”, stwierdzili, mówiąc delikatnie, że kowieńskie ministerstwo oświaty nie stoi na wysokości zadania w trosce o masywny rozwój kultury. Szereg przemówień mówców opozycyjnych był jednym długim aktem oskarżenia rządu p. Tumenasa. Odsłonił on fakty, które tylko i jedynie mogą mieć miejsce na Litwie w dziedzinie represji i szykanowania mniejszości narodowych a polskiej w szczególności. Mowa posła Budzińskiego, wyjątki której poniżej zamieszczamy nie znalazła w odpowiedzi ministra oświaty Bistrasa poza kilku nic nie znaczącymi wykrętami natury formalnej zaprzeczenia. Faktom przeczyć nie można. Wymowa ich jest najbardziej dobitna.

Mowa posła Budzińskiego będzie jeszcze jednym przyczynkiem do martyrologii polskiej w Kowieńszczyźnie.

Oto ona:
„Stosunek polskiej frakcji—mówił poseł Budziński—do budżetu ministerstwa oświaty jest najzupełniej uzależniony od poglądu naszego na politykę tego ministerstwa i jego działalność. Albo odwrotnie: stosunek nasz do budżetu określa poniekąd samo ministerstwo oświaty przez ustalenie linii swego postępowania wobec polskiej mniejszości w Litwie i jej interesów kulturalnych.

Nieraz słyszeliśmy, a z ust p. ministra oświaty w szczególności, że Polaków, w ścisłym słowa znaczeniu, jest w Litwie bardzo mało, a że przedewszystkiem ci, którzy za Polaków się uważają, są niczem innym, jak spolonizowanymi Litwinami, do odpolszczenia których, a ściślej biorąc—zlitwinizowania, państwo litewskie ma nie tylko prawo, ale i obowiązek.

Takie ujmowanie polskiego zagadnienia narodowego w Litwie jest ze strony ministerstwa oświaty pierwszym niedopuszczalnym uchybieniem bezstronności, taktowi i prawdzie.

Kwestja znaczenia języka przy stwierdzaniu narodowości była przedmiotem narad kongresu międzynarodowego w r. 1874, w Petersburgu. Było trzech referentów tej kwestji, którzy z trzech rozmaitych punktów widzenia zagadnienie to traktowali.

Kongres uchwalił zasadę ogólną, że znamię, obowiązującym wszystkie państwa przy obliczaniu ludności nie może być co innego, jak język, używany przez dane jednostki w życiu domowym.

Podobne prawdy, uznane międzynarodowo, nie mogły być nieznaną panu Bistrasowi, jako ministrowi oświaty,

Gdyby ministerstwo w swej obronie chciało zrzucić odpowiedzialność na tych, co spis przeprowadzali, to musieliśmy oświadczyć, że to jego winy nie mniejsza. Czy nie przy współudziale ministra oświaty decydowano o podstawach i metodach statystycznej akcji, mającej sfałszować płynne granice narodowe

stanu posiadania poszczególnych nacji kraju?

Nie słyszeliśmy ani o jednym kroku ze strony ministra oświaty, zmierzającym do zapobieżenia lub naprawy krzywdy, jaką narodowość nasza ma do zawdzięczenia spisowi ludności, w której to sprawie byliśmy zmuszeni w swoim czasie wnieść w Sejmie zapytanie. Przeciwnie, zaraz po ogłoszeniu rezultatów spisu, p. minister parokrotnie publicznie z zadowoleniem konstatawał możliwość obciążenia kulturalnego rozwoju polskiego społeczeństwa Litwy do kalekiej normy spisowej. Realnym zaś wykładnikiem stosunku ministerstwa oświaty do naszej mniejszości jest cyfra sum budżetu oświatowego, który za rok 1924 przedstawia się mniej więcej tak: *asygnowano wogóle 410.000 lit., czyli niespełna 3 proc. wszystkich sum oświatowych, któreby do podziału się winny, zaś w stosunku do naszej faktycznej liczebności, razem z tymi, którzy mówią po polsku i uczyć się po polsku chcą—winni byłoby dostać 1.200.000 lit., czyli 9—10 proc. podziałowych sum oświatowych.*

Jak dalece szkodliwie odbił się stosunek ministerstwa oświaty do naszej przynależności narodowej i liczebności, dowodzą dochodzące nas fakty.

Oto przykład:
Porady, mieszkańcy miasta Kalwarii, złożyli w swoim czasie podanie do pow. kom. oświatowej o otwarczenie szkoły polskiej. Komisja oświatowa pow. Mariampolskiego zwróciła się do Rady Miejskiej w Kalwarii z zapytaniem, czy zechce wziąć na siebie utrzymanie polskiej szkoły. Rada Miejska 4 kwietnia 1922 roku przyjęła uchwałę twierdzącą. Komisja oświatowa powiatu zwlekła z decyzją, aż nareszcie 20 września, nie mając innego argumentu odpowiedziała:

„Wobec tego, że do załączonego spisu mieszkańców miasta trafiło dużo dzieci litewskich, powiatowa komisja oświatowa nie widzi możliwości zadowolnić prośby takiej to a takich o utworzenie polskiej szkoły”. Podpisany prezes Natkiewicz.

Do szkoły zgłoszono 100 dzieci, lecz jej i do dziś dnia tam niema tylko dzięki temu, że komisja oświatowa nadała sobie władzę decydowania za rodziców o narodowości dzieci.

Że pretensje nasze mają podstawę ściśle prawną, przypomnę brzmienie § 10 Konstytucji, który wspomina między innymi, że „prawa obywatela Litwy nie mogą być umniejszone z tytułu jego pochodzenia, wyznania lub narodowości”. Inaczej mówiąc, prawo do narodowej szkoły i rodzimego języka w szkole ludowej mamy na równi z Litwinami. Jeszcze wyraźniej ujęła to zagadnienie deklaracja Litwy w sprawie mniejszości złożona Lidze Narodów.

W dalszym ciągu poseł Budziński zacytował znany wypadek zaskwestrowania lokalu szkolnego w Poniewieżu, oraz przytoczył szereg okólników, które w rezultacie spowodowały odebranie przez rodziców urzędników dzieci ze szkół polskich. Na zakończenie poseł stwierdził, że rezultatem podobnej polityki oświatowej rządu jest ogólne obniżenie rozwoju kulturalnego państwa, które znajduje się pod tym względem na szarym końcu państw

W sobotę, dnia 3 stycznia 1925 r. o godzinie 9 i pół rano w kościele Św. Jakóba w Wilnie odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy



Z MALINSKICH

GABRYELI WALERJANOWEJ KIERBEDZIOWEJ

obywatelki ziemskiej pow. Poniewieskiego, zmarłej po długich i ciężkich cierpieniach 11 grudnia 1924 r w wieku lat 64 w majątku Nowym Dworze i pochowanej 13 tegoż grudnia w grobach rodzinnych na cmentarzu w Bejnarowie

o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu
Brat i rodzina.

europjskich mimo szumnie głoszonych aspiracji.

Niestety taktyka obecnego gabinetu jest ogólnie znana i wątpliwą rzeczą jest aby wskutek rzeczowych mów opozycji zaszyły jakieś zmiany w teraźniejszych stosunkach oświatowych, w Kowieńszczyźnie. Hasłem w rozważaniu zagadnienia mniejszości polskiej jest jej zniszczenie i w tym kierunku rząd p. Tumenasa konsekwentnie dąży.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Wznowienie prac rządu.

Zawieszono przez kilka dni świątecznych prace członków rządu, w poniedziałek zostały podjęte na nowo. Wszyscy ministrowie powrócili już z odpoczynku świątecznego i wzięli udział w obradach rady ministrów, prócz ministra Sikorskiego, Kiedronia i Sokala. Tem ostatni zresztą przebywa na Górnym Śląsku, gdzie bada stosunki fabryczne.

Prezes ministrów Grabski, po powrocie ze Spały, wznowił w poniedziałek przyjęcia i m. in. czas dłuższy konferował z ministrem Kopezyńskim, omawiając projekt przedłożony rządowych, dotyczących reformy rolnej.

Zastępca prezesa ministrów Thugutt powrócił onegdaj z Zakopanego i odbył dłuższą konferencję z nowomianowanym podsekretarzem stanu w M. S. Wewn. senatorem Smólskim, w sprawach kresowych.

Zjazd wojewodów.

Na dzień 5 stycznia r. b. wyznaczono zjazd wojewodów z całego państwa. W zjeździe wezmą udział ministrowie Thugutt, Ratajski i podsekretarz stanu Smólski. Porządek dzienny obrad jest niezmiernie obfity.

O ewakuację Kolonji.

Zależy ona wyłącznie od Niemiec.

PARYŻ, 30.XII. (PAT). Wobec podanej przez prasę angielską wiadomości, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych wyraził pragnienie kompromisowego załatwienia pomiędzy Niemcami a sprzymierzonymi sprawy ewakuacji strefy kolońskiej ze strony francuskich kół dyplomatycznych oświadczają, iż absolutnie nie im wiadomo o tego rodzaju koncepcjach Stanów Zj. W tychże kółach dyplomatycznych jednocześnie podkreślają, że ewakuacja strefy kolońskiej zależy wyłącznie od wykonania przez Niemcy rozmaitych postanowień traktatowych i, że w tej sprawie nie może być mowy o kompromisie. Niestudnym jest też twierdzenie, jakoby odroczenie ewakuacji strefy kolońskiej mogło zaszkodzić gospodarce Rzeszy. Co się tyczy, jakoby pomiędzy Herriotem a Chamberlainem niejako

obowiązywała miłująca umowa, według której sprawa ewakuacji strefy kolońskiej jest związana ze sprawą ewakuacji Zagłębia Ruhry to dotychczas nie jeszcze tych pogłosek nie potwierdziło.

Zmiany w nocie konferencji ambasadorów.

WIEN, 30.XII. (Pat.). „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że nota w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej, której projekt Konferencja Ambasadorów zreagowała w sobotę, dozna jeszcze kilku zmian, zanim zostanie wysłany do Niemiec. Rządy angielski i włoski oświadczyły, że w pewnych kwestiach nie mogą udzielić swym paryskim ambasadorom pełnomocnictw, lecz zastrzegają sobie ostateczną decyzję, zanim nota przesłana zostanie do Niemiec.

Ostateczna redakcja noty nastąpi 7 stycznia.

PARYŻ, 30.XII. (Pat.). „Temps“ donosi, że tekst noty Konferencji Ambasadorów do Niemiec w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej jest gotów i zostanie przedłożony rządowi, angielskiemu, francuskiemu, belgijskiemu, włoskiemu i japońskiemu do zbadania. W przyszłą środę, Konferencja Ambasadorów zbierze się na posiedzenie, na którym tekst zostanie ostatecznie zreagowany.

TELEGRAMY.

Otwarcie Reichstagu.

BERLIN, 30. XII. (PAT). Posłowie do Reichstagu zostali zawiadomieni oficjalnie że pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się piątego stycznia.

BERLIN, 30. XII. (PAT). Kancelarz Marx powrócił dziś z urlopu i rozpoczął natychmiast jak donoszą pisma, rokowania celem utworzenia nowego gabinetu.

Sprawozdanie delegacji Trade Unionów z Rosji.

LONDYN, 30.XII. (PAT). Komitet wykonawczy związku Trade Unionów zwołał specjalne posiedzenie, na którym mieli przedstawić swe sprawozdania delegacji związku, którzy wrócili niedawno z Rosji. Okazało się jednak, że sprawozdanie to nie zostało ostatecznie zreagowane. Ogłoszone ono będzie dopiero w styczniu.

Zdementowanie fałszywej interpretacji.

PARYŻ, 30.XII. (PAT). Clemen-tel oświadczył w wywiadzie z korespondentem „New York Herald”, że zaniepokojenie jakie się ujawniło Stanach Zjednoczonych w związku ze sprawą długów francuskich jest następstwem rozmyślenia fałszywej interpretacji przez wrogów Francji jednego z paragrafów ostatniego komunikatu o sytuacji finansowej Francji. Z paragrafu tego wynika tylko, iż część francuskiej opinji

publicznej domaga się rozdziału długów wojennych w stosunku proporcjonalnym do zdolności finansowej mocarstw. Minister nie przyjął tej sugestji. Francja bynajmniej nie zamierza wyrzekać się swych zobowiązań i podpisanych przedstawicieli uważa za rzecz świętą.

Oskarżenie Corvie'go.

PARYŻ, 30.XII. (Pat.). Jak donoszą z Rzymu wobec ujawnienia nowych okoliczności podczas dochodzenia o zamordowanie deputowanego faszystowskiego Casaliniogo ma być zwolnione pięć osób, pozostających dotychczas pod zarzutem uczestniczenia zbrodni. Oskarżenie będzie skierowane wyłącznie przeciwko Corvie'emu.

Nieznana epidemia.

LONDYN, 30.XII. (PAT). Według doniesienia pisma „Pioneer Besword” na granicy persko-angielskiej wybuchła epidemia nieznanej choroby, której charakterystyczną oznaką są krwotoki z nosa, uszu, ust i skóry. Dwieście osób poniosło śmierć.

Możliwość uznania Sowietów przez Japonię.

LONDYN, 30.XII. (Pat.). „Daily Mail” dowiaduje się z Pekinu: Tutajsze poselstwo sądzi, że obecnie wznowienie rokowań pomiędzy Japonją a Rosją prawdopodobnie połączą za sobą uznanie Sowietów przez rząd japoński oraz zawarcie trójprzymierza chińsko-sowiecko-japońskiego, którego celem jest kontrola polityki na Dalekim Wschodzie oraz wyeliminowanie wpływów obcych. Omawiając tę samą kwestję „Daily Express” sądzi, że kierunek jaki obecnie przybrała polityka chińsko-sowiecko-japońska zagraża poważnie interesom mocarstw na Dalekim Wschodzie.

Kryzys włoski.

WIEN, 30.XII. (Pat.). „Neues Wiener Tagesblatt” donosi z Rzymu, że po odbytej w poniedziałek konferencji parlamentarnej Gollitti, Orlando i Salandra po dłuższych naradach doszli do wniosku, że jedynym rozwiązaniem kryzysu włoskiego, byłby gabinet koalicyjny. Wrazie powierzenia przez króla Gollittiemu misji utworzenia gabinetu Salandra otrzymałby tękę ministra spraw zagranicznych, a Orlando ministra spraw wewnętrznych. Gabinet koalicyjny rozpisalby natychmiast nowe wybory.

RZYM, 30.XII. (Pat.). Agencja Stefaniogo donosi, że rozważane pogłoski o dymisjach kilku ministrów są pozbawione wszelkiej podstawy, jak to zresztą wynika z popołudniowego komunikatu rady ministrów, która wszystkie decyzje powzięła jednomyślnie.

Odroczenie sprawy „Eclair”.

PARYŻ, 30.XII. (Pat.). Senator de Jouvenel zgodził się na odroczenie interpelacji w sprawie dziennika „Eclair” do czasu wyzdrowienia Herriota.

Białorusini.

X.

Okres V-ty „niemiecko-rosyjski”
(1916—1918 r.) C. d. 1918 r.

Rok 1918 w życiu białoruskim, w porównaniu do 1917, odznacza się większym zrównoważeniem i głębszym tonem białoruskim; jest on zarazem rokiem *przełomowym* w którym białoruska akcja polityczna i narodowa dochodzi swego szczytu.

Powstają coraz to nowe instytucje i pisma białoruskie wszelkich kierunków. Prawda że instytucje owe (jak również i te co powstały wcześniej) zazwyczaj nie są długotrwałe; że pisma pedzą żywot motyli, ściśle uzależnione od zmiennej pogody politycznej; że wśród pism tych przeważają periodyki, pisma zaś codzienne zastępują—przeważnie—gazety, wychodzące 2—3 razy tygodniowo (stan taki trwa po dziś dzień)—sprawy to jednak nie zmienia, bowiem w miejsce likwidujących się (lub likwidowanych) pism i instytucji, powstają nowe, kontynuując w dalszym ciągu pracę swych poprzedników na niwie odrodzenia. Lecz przejdźmy do wypadków. Otóż Rada I-go Wszechbiałoruskiego Zjazdu, w Mińsku, jaka działa, mimo przeszkód stawianych przez bolszewików, powiększywszy swój skład z początkiem roku 1918 przez kooptację członków Białor. Rady Wojskowej i innych organizacji, oraz przez dopuszczenie przedstawicieli mniejszości narodowych, przetwarza się w instytucję przewodzącą o charakterze Przedparlamentu białoruskiego, przybierając wkrótce nazwę Rady Białoruskiej Republiki Ludowej („Rada Białoruskiej Narodnej Respubliki”) i wyłaniając z siebie, jako organ wykonawczy, Sekretariat Ludowy („Narodny Sekretariat”), poprzednio zwany Komitetem Wykonawczym. Sekretariat ten, odpowiadający pojęciu Rady Ministrów, dzieli się na poszczególne „Sekretarstwa” (Ministerstwa) na czele których stali „sekretarze” (ministrowie).

Na czele Sekretariatu, w jego pierwszym składzie, a więc jako premier ministrów, stanął były prezes Rady Zjazdu znany działacz białoruski Józef Woronko. (Jazep Waronka).

W końcu roku, gdy na czele Sekretariatu (w innym już składzie) staje Antoni Łuckiewicz, zostaje on przemianowany w „Ministerjum Ludowe” („Narodny Ministerjum”) z ministrami i ministerstwami.

Jest to t. z. rząd białoruski A. Łuckiewicza.

Lecz wróćmy do wypadków z początku roku. 9 lutego 1918 r. zostaje podpisany układ pomiędzy Niemcami, a utworzoną przez nich Ukrainą, oddający Polesie Ukraincom.

Tymczasem Niemcy, wykorzystując chaos rewolucyjny panujący w Rosji, wciąż posuwają się

na wschód, zajmując wkrótce Mińszczyznę, oraz część Witebszczyzny i Mohilewszczyzny.

Organizacja władzy białoruskiej i przystąpienie jej do czynności, pokrywa się z momentem odejścia wojsk bolszewickich przed zbliżającymi się Niemcami.

Aż do przyjścia Niemców i ukształtowania się władz okupacyjnych, białoruski Sekretariat Ludowy, pełni swe funkcje niepodzielnie. 28 lutego 1918 r. Niemcy zajmują Mińsk.

Jednakże ani Rada Biał. Republiki Ludowej, ani Sekretariat nie zostają rozwiązane, funkcjonując i nadal w granicach możliwości.

Następuje punkt kulminacyjny białoruskiego ruchu odrodzeniowego. Rada Biał. Republiki Ludowej, wzmoczona przez delegację białor. Komitetu w Wilnie na posiedzeniu z dn. 24—25 marca 1918 r. po dwunastogodzinnych debatach, przy niezwykłym entuzjazmie radnych Białorusinów, Rada Biał., Republiki Ludowej, reprezentując *całą Białorus* jak Wschodnią tak i Zachodnią,—przyjęła uchwałę iż: „Rada Białoruskiej Republiki Ludowej, ogłasza Białoruską Republikę Ludową *niezależną i wydaję o tem manifest*”.

Uchwała ta wywołała ustąpienie z Rady elementów rusofilskich, pragnących federacji z Rosją.

W wykonaniu uchwały, wydano następnego dnia (25 marca) manifest Rady Biał. Rep. Lud., t. z. „*Ustaunuju hramatu*”, która, tłumacząc ludności znaczenie powziętej uchwały, podkreśla między innymi zerwanie wszelkich starych związków państwowych, zapowiada Sejm Ustawodawczy, podjęcie kroków o połączenie się z Białorusią Zachodnią, oddaną Litwie, wreszcie potwierdza wszelkie prawa i wolności obywatelskie, zapowiedziane jeszcze przez „*Ustaunuju hramatu*” do ludów Białorusi z dnia 9 marca 1918 r. podpisaną przez Komitet Wykonawczy Rady I-go Wszech. Biał. Zjazdu, a nacechowaną (jak zwykle) jak najdalej idącym demokratyzmem.

Z dalszych wypadków zasięgają na wzmiankę następujące: I. posiedzenie przedstawicieli Ukrainkiej i Białoruskiej republik ludowych celem wytknięcia granicy pomiędzy obu państwami, jakie miało miejsce 9 kwietnia r. b.;

rozpoczęcie starań przed rządem niemieckim o uznanie niezależnej republiki Białoruskiej (z dołączeniem Białorusi Zachodniej)—przez złożenie 25.IV odpowiedniego memorjału na ręce posła niemieckiego przy rządzie ukraińskim;

uznanie 28.IV herbu Pogoni z napisem dokoła „Biał. Rep. Lud.” za pieczęć państwową Biał. rep. lud. (W tymże dniu sekretariat ludowy poleca prof. Downar - Zapolskiemu zorganizowanie Białoruskiego Uniwersytetu państwowego w Mińsku);

14 maja podaje się do dymisji pierwszy skład Sekretariatu Ludowego i zostaje obrany nowy (drugiego składu), wreszcie:

1 czerwca otwarto w Mińsku Białoruskie konserwatorium rządowe. Jednakże białoruskie życie narodowe zostaje zahamowane w końcu roku przez wycofanie się Niemców z Białorusi w związku z rewolucją w Niemczech i kapitulacją na zachodnim froncie

W początkach grudnia Niemcy opuszczają Mińsk, w końcu zaś tegoż miesiąca—Wilno. Rada Białoruskich ministrów ludowych z prezydentem A. Łuckiewiczem na czele, wobec zbliżania się bolszewików, opuszcza Mińsk i *via* Wilno—Grodo wyjeżdża za granicę.

Sam p. Łuckiewicz udaje się do Paryża w celu podjęcia zachodów

w sprawach białoruskich przed konferencją w Wersalu. Tak się kończy rok 1918, a z nim i okres „niemiecko-rosyjski” dziejów białoruskich, obejmujący czasy Wojny

Wschodniej i rosyjskiej rewolucji, a który, mimo, że najkrótszy, należy do najbardziej intensywnych i ciekawych w życiu białoruskim. K. Smreczyński.

Wspomnienie pośmiertne.

S. P. Gabryela Kierbedziowa.

Dnia 11 grudnia 1924 roku zmarła w ziemi Poniewieskiej w majątku Nowym Dworze Gabryela z Maliniskich Kierbedziowa. Należała do tych nielicznych istot, które odchodząc z tego świata zostawiają po sobie ogromną, przerażającą pustkę. Nikt jej bowiem zastąpić nie może i nie potrafi. Rozumieją to dobrze ci, którzy ją choć trochę znali. Całe swe życie czynne, ofiarne spędziła na wsi. W ślicznej rezydencji Nowodworskiej pracowała wytrwale nad podniesieniem rolnictwa, nad podniesieniem kultury, nie tylko wśród chłopów lecz i okolicznej szlachty, oraz opiekowała się całą duszą wszelkimi ochronkami i szkótkami w pobliskim Poniewiezu. Obowiązkowa, wymagająca dużo od siebie i ludzi, była jednocześnie przykładem dla tych, którzy przy niej do pracy społecznej stawali. Wojna zastała ją również niewzruszoną na stanowisku. Przez Nowy Dwór przeszły niezliczone setki żołnierzy rosyjskich, niemieckich, bolszewickich. Przerazona obywatelstwo powiatu Poniewieskiego garnęło się tłumnie pod opiekę Gabryeli Kierbedziowej. Ona miała głos doradcy we wszelkich sprawach nagłych i niecierpiących zwłoki. A Jej postać jasna, szlachetna, wyniosła wobec całego natręctwa i grubiaństwa najędźców, zmuszała najsroźszych i najkrzykliwszych oficerów do schylenia przed nią głowy. Rekwizycje, grabieże, kontrybucje nie nie zachwiały i nie wykołubiły Jej. nie nie przestraszały; ani na chwilę ręk nie opuściła.

Dziesięcioro wygłodzonych dzieci wileńskich mieszkało stale w Nowym Dworze, mając tam nie tylko opiekę, ubranie i pożywienie, ale systematyczną naukę i wychowanie. Tłumy zaś kobiet i wyrostków, ciągnących z większych miast i szukających pożywienia, przechodziło codziennie przez Nowy Dwór, a nikt nie odszedł głodny. Oprócz tego ogromna ilość rodzin zamieszkujących Poniewieź, jako też dzieci w ochronce przez najcięższe głodowe lata 1917 i 18 czerpały i czerpały bez końca zboże, kartofle, krupy, a nawet mleko z Nowego Dworu. Przy tamtych ciężkich warunkach i rekwizycjach niemieckich zdawałoby się niemożliwością karmienia tylu głodnych, ale Gabryela Kierbedziowa odbierając sobie od ust ostatni kęs, umiała wywałoczyć, umiała dawać, umiała wytrwać. Bolszewicze kule zorały park Nowodworski, bolsze-

wicy żołnierze ograbili śliczne pokoje, wprowadzili bydło, wyrzucili ptactwo. Ale wnet po skończeniu wojny, po przebrzmieniu ostatnich odgłosów zawieruchy zawrzała praca w Nowym Dworze, i do swych wielkich społecznych obowiązków stanęła Jego właścicielka. A teraz po ciężkiej i długiej chorobie odeszła. Odszedł wielki człowiek, tem większy, czem cichszą i cięższą była Jego praca. Złożono Jej świętą, zmęczoną głowę do trumny i padły na twarde wieko żyły tych setek ludzi których osierociła, tak naprawdę, beznadziejnie osierociła. A my stąd nie możemy postać nawet kwiatów na Jej świętą mogiłę.

Na Gwiazdkę

polecamy
szkło, serwisy ^{stolowe} i kawowe
Pp. Urzędnikom NA R. A. T. Y.
Sklep szkła **Opolscy**
i naczyń
Ostrobramska 5. — Pasaż 2.
Wypożyczanie naczyń.
Najniższe ceny.

Restauracja „Bristol” Ad. Mickiewicza 22

NOC SYLWESTROWA

uroczyste powitanie Nowego Roku w 2-ch Salach

Dając do uznania Szanownej Publiczności, dyrekcja ma zaszczyt zaprosić na uroczyste

Kolacje 5 zł.

Składające się z 4-ch dań za

Podczas kolacji DANCING między stolikami przy współudziale 2 orkiestr, oraz wykonane będą numera solowe. Wiele niespodzianek. Uprasza się o wcześniejsze zamówienie stolików i wskazanie żądanego obustalunku. Liczba stolików ograniczona.

W Sali Miejskiej 4 i 8 Stycznia 1925

Koncerty

znanego artysty b. Cesarsko-Maryjskiej Opery

Aleksandra Dawydowa

(wieczór pieśni, miłości i smutku)

Początek o godz. 8 i pół w. Bilety do nabycia w księg. „Lektor”.

„Polska Składnica Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie! i Pończoch

Restauracja „St. GEORGES” w Wilnie

zwyczajem lat poprzednich, dziś w dniu 31 grudnia urządza kolacje

na spotkanie Nowego Roku

Przygrywać będzie znany kwartet.

Polskie T-wo Gimnastyczne „Sokół”, Wileńska Nr 10.

DZIŚ dnia 31 grudnia r. b. urządza TRADYCYJNE

spotkanie Nowego roku

ze staropolskim młodem. Obecność Druhen i Druhów obowiązująca. Wejście za rekomendacją członków. Początek zabawy o g. 10 wiecz. Stroje wieczorowe lub mundury sokole.

Baczewskiego

wódki

CZYSZCZONA
PERŁA MOCNA
STARKA
STARUCHA
ŻYTIÓWKA.

Teatr Wielki.

Toska, opera w 3-ach aktach muzyka G. Puccini'ego.

W zupełnie nowej obsadzie i w całkiem odmiennej inscenizacji wystawiona opera „Toska”, grana już tutaj przed dwoma laty, za dyrekcji H. Cepnika, cieszy się rozgłosem wszechświatowym i nie przestaje być dziełem, należącym do stałego repertuaru teatrów operowych.

Zmarły niedawno kompozytor Puccini był najwybitniejszym przedstawicielem włoskiego w e r y z m u t. j. opery realistycznej. Kierunek ten od lat trzydziestu panował nie tylko we Włoszech, lecz wywierał wpływ znaczny na twórczość operową w innych krajach. Nie bez słuszności, czyniono mu zarzuty za wybór libretta, niezwykle jaskrawych, o efektach często nawet brutalnych, może się najbardziej stosują do treści opery „Toska”. Wszakże—bez uprzedzeń sądząc—trzeba

się zgodzić, że muzyka Puccini'ego, jakkolwiek werystyczna, wykazuje wielką kulturę artystyczną i utrzymuje się zdala od trywialności, nawet w najrzyzykowniejszym nagromadzeniu kontrastów i najbardziej żywiołowych objawów namiętności, przyczem zdolność do rytmiki dosadnej i niezwykle charakterystycznej, łącznie z szeroką linią melodii, pięknej i przejętej żarem nęcącym, opartej na subtelnej harmonii i barwnej orkiestracji, zaletami swymi wielokrotnie wynagradza wszelkie wady i czyni indywidualność twórczą Puccini'ego jedną z najpotężniejszych pomiędzy kompozytorami ostatniego ćwierćwiecza, a dziełom jego zapewniona jest żywotność jeszcze na długie lata.

Bardzo interesująco ujęła p. Zamorska partję tytułową i z dużym artyzmem konsekwentnie ją przeprowadziła, zwłaszcza pod względem aktorskim otwarczenie jej było bardzo jednolite. W śpiewie najbardziej się artystce udały wszystkie momenty o charakterze lirycznym i

były wykonane bez zarzutu. W momentach silnie dramatycznych potęga wewnętrzna głosu nie zawsze wystarczała do zupełnego oddania zamierzeń i wtedy gra sceniczna dominowała nad stroną wokalną. W całości jednak, ze wszystkich dotąd wykonanych tutaj przez p. Zamorską partji, wypadnie Tosce udzielić miejsce naczelną.

Z wielu względów partja Caravossii jest wdzięcznym zadaniem dla śpiewaka, mającego wrodzony temperament sceniczny.

Nie więc dziwnego, że artysta tak wytrawny i kulturalny jak p. Bedlewicz, potrafił odpowiednio wyudatnić wiele jej momentów, łagodząc—może zbyt—jaskrawość niektórych sytuacji o silniejszym napięciu dramatycznym. Cała groza sytuacji bardzo zbladła w swym wyrazie zewnętrznym, kiedy Caravossii zjawia się w akcie drugim—po torturach—w ubrańiu eleganckim, a krawat ma nieposzlakowanie zawiązany. To są drobniaczki, które jednak ogromnie

wpływają na całość wrażenia. Niepotrzebnie też dawało się zauważyć w paru miejscach forsowanie ładnie brzmiącego i wyborne—na ogół—opanowanego głosu. Bardzo ładnie odśpiewał p. Bedlewicz słynną arję w akcie trzecim.

Trzecią wielką partję (Scarpia) wykonał p. Krugłowski, dobrze sobie radząc z jej stroną wokalną, stosowniejszą od innych dla rodzaju głosu artysty. Wstrętną postać tę nie odtworzył p. Krugłowski dość wszechstronnie, uwydatniając tylko zawziętość okrutną—na zimno, lecz nie wykazał cynicznej zmysłowości, starannie ukrywanej pod pozorami pobożności obłudnej tego plugawca.

Tym razem małą rolę furtjana p. Wraga i zrobił z niej tyle, na co ją stał w wykonaniu utalentowanego artysty. Nie opanował jeszcze całkowicie roli Angelotti'ego i nie zdolał jej wykonać tak charakterystycznie p. Witas, jak można było już oczekiwać od tego zdolnego i sumiennego artysty.

Praworzędność sowiecka

Unieważnienie wyborów do „sielsowietów”.

MOSKWA, 30.XIII. (PAT). Tużtejsza radjostacja komunikuje: „Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Republik Sowieckich postanowiło zaproponować komitetom wykonawczym wszystkich związkowych i autonomicznych republik a także okręgowym gubernialnym komitetom wykonawczym unieważnienie wyborów do Sowiłow w tych wszystkich miejscowościach, gdzie wskutek nieprawidłowego postępowania lub zaniedbania w pracach komisji wyborczej w niedostatecznej mierze wyborcy brali udział w wyborach oraz przeprowadzić tam nowe wybory, zwracając szczególną uwagę na to, aby tym razem w wyborach uczestniczyły istotnie szerokie masy ludności pracującej, a także przedsięwzięć środki, aby robotnicy i włościanie brali bardziej czynny i bezpośredni udział w pracach Sowiłow i innych organizacji”.

Unieważnienie wyborów wywołane jest masowym niepowodzeniem komunistów w wyborach do rad wiejskich na wsi. Wysyłki bolszewików dla nawijania t. zw. „styk” spotkały się z decydującym sprzeciwem masy włościańskiej. Zarządzając nowe wybory Cik ludzi się nadzieje, że pod wpływem wzmożonej agitacji komunistycznej na wsi zmieni składy rad wiejskich przez wprowadzenie do nich komunistów lub komsomołców.

Michał Józefowicz.

Bracia Jabłkowscy

Sp. Akc.

Wilno-Mickiewicza 18.

od 2-go stycznia 1925 r.

Wyprzedaż towarów zimowych. Sprzedaż rabatowa we wszystkich oddziałach.

Sylwester w Teatrach Wileńskich

Teatr Polski

Teatr Wielki

„SOFER ARCHIBALD” krotoczwia Pawlikowskiej.

PREMJERA BALETU

DZIAŁ KONCERTOWY. Liljan Zamorska (śpiew). Zofia Kosińska (piosenki) Zofia Kuzłówna (monologi). Mieczysław Perkowicz (arje). Karol Wyrwicz (zyczenia). Jan Kurnakowicz (chaaski monologi). Stanisław Purzycki (charakt. monologi).

DZIAŁ KONCERTOWY: Wiktorja Kawecka (piosenki i czarodziejski gwizd, przy akom. orkiestry). Mieczysław Downunt (monologi i aktualne powinszowania). Janina Kozłowska i Ludwik Sempoliński (duety, tańce i monologi).

Początek punktualnie o godz. 8-iej wiecz. o g. 12-tej spotkanie Nowego 1925 roku.

KRONIKA

ŚRODA 31 Dnia Sylwester p. Melanji

Wsch. s. g. 7 m. 39

Zach. s. g. 15 m. 48

WILEŃSKA.

(k) Egzaminy dla nauczycieli szkół powszechnych. Ministerjum W. R. i O. P. przesłało do Kuratorium Wileńskiego, w sprawie egzaminów dla nauczycieli szkół powszechnych, okólnik treści następującej: wobec zbliżenia się daty 1. I 1925 r. wyznaczonej przez ustawę z dn. 27 maja 1919 r. jako termin prekluzyjny do uzupełnienia kwalifikacji naukowych nauczycielstwa szkół powszechnych, Ministerjum W. R. i O. P. zaznacza, iż w najbliższym czasie wnosi do izb ustawodawczych projekt ustawy, która ustanowi na także nowy termin prekluzyjny egzaminów dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Wobec tego nie należy, aż do dalszego zarządzenia uważać obecnie, w ciągu roku szkolnego nauczycieli, którzy nie uczynili zadość wymaganiom art. 22 ustawy z dn. 27 maja 1919 r., o ile uwolnienie to miałyby nastąpić wyłącznie z powodu niezyskania przez nauczyciela kwalifikacji w terminie wskazanym przez cytowaną ustawę.

Jak się dowiadujemy na zjeździe inspektorów szkolnych Okręgu Wileńskiego, postanowiono termin składania egzaminów dla nauczycieli niewykwalifikowanych przedłużyć do 1 lipca 1925 r.

Agencja pocztowa. Zawiadomienie, iż została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencjach pocztowych z dn. 20. XII b. r. Rukoinie, pow. Wileńskiego i z dn. 24. XII b. r. Terebieżów, pow. Stolińskiego.

(k) Litewskie codzienne pismo w Wilnie. W tych dniach pojawiło się w sprzedaży jedynie pismo codzienne w języku litewskim, pod nazwą „Aidas Vilniaus”, w tłumaczeniu na język polski „Echo Wileńskie”.

Wybory na Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej. Naczelny Komitet Akademicki podaje do wiadomości ogółu polskiej młodzieży akademickiej, iż rozpisuje wybory na Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej z dniem 31 grudnia 1924 roku.

Na podstawie uchwały Naczelnego Komitetu Akademickiego i na jego odpowiedzialność przed Zjazdem, zostaje zawieszona w mocy obecnych wyborów dotychczasowa ordynacja Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Wybory odbędą się na podstawie ordynacji pięciopartyjnościowej w szerszym, niż dotąd zakresie, tak, aby cała młodzież akademicka polska mogła się wypowiedzieć w sprawie, przedewszystkiem prawa przynależności do Związku Narodowego.

Ordynacja będzie podana do wiadomości ogółu w dniach najbliższych.

Zjazd ogólny odbędzie się w Wilnie 15 lutego 1925-go roku.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dnia 30 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Półtoragodzinną dyskusję wywołał wniosek radnego Studnickiego o wybranie komisji z trzech radnych dla przeniesienia sprawy przeniesienia archiwum państwowego do odpowiedniego lokalu, którym według zdania

p. Studnickiego, są mury po-Bazylikańskie. Radni Wygodzki, Godwod, Uciechowski i Nagrodzki zaproponowali przejście nad wnioskiem p. Studnickiego do porządku dziennego, ponieważ jest on skierowany przeciwko mieszczącemu się w tych murach gimnazjum białoruskiemu. Ostateczny wniosek przyjęto z poprawką iż wyborcza komisja musi poczynić kroki celem przeniesienia archiwum państwowego z obecnego do innego odpowiedniego lokalu. W skład komisji weszli radni Węsiński, Engiel i Studnicki.

Następnie uchwalono zwiększyć podatek od broni myśliwskiej na rok 1925 z 10 na 25 złot. od sztuki. Również uchwalono podatek komunalny do państwowego podatku od gruntów na rok 1925 w wysokości 100 proc. państwowego podatku. Przyjęto też referat w sprawie ustalenia w sekcji zdrowie etatu internenta w szpitalu dziecinny kategorii czwartej.

W końcu uchwalono zorganizowanie biura meldunkowo-adresowego, wydatki którego wynoszą 63 tys. 200 złot. rocznie. Za udzielanie informacji oraz meldunki pobierać się będzie 50 groszy.

Bez dyskusji odrzucono podanie W. Hoiówni o wyznaczenie mu emerytury, przyznając jednorazową odprawę.

Wieczór Sylwestrowy w Ognisku Akademickim. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości Koleżanek i Kolegów, że w dn. 31 b. m. odbędzie się w Ognisku Akadem. „Wieczór Sylwestrowy” połączony z zabawą taneczną. Początek o godz. 10-iej wiecz.

U Techników (ul. Wileńska 33) dnia 31 grudnia spotkanie Nowego Roku. Wieczór Sylwestrowy dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, urozmaicony całym szeregiem niespodzianek. Początek o godzinie 9 w.

Z SĄDÓW.

(a) Sprawa murów po-bazylikańskich. W dn. 30 grudnia odbyła się w Sądzie Okręgowym sprawa Konsystorza prawosławnego przeciw skarbowi państwa o mury po-bazylikańskie. Ze strony państwa wystąpił prezes prokuratury generalnej p. Kopicz, ze strony Konsystorza mec. Wróblewski i adw. Kozłowski p. prezes Kopicz broniąc praw państwa oparł głównie swoją obronę na danych historycznych, między innymi cytował historyka rosyjskiego prof. Pitowa, wobec czego mec. Wróblewski prosił sąd o odroczenia sprawy, aby dać mu możliwość na odpowiedź. Sąd przychylił się do próśby i sprawę odroczył.

(a) Eksmisja. Na dzień 7 stycznia jest naznaczona w sądzie okręgowym sprawa skarbu państwa przeciw związkowi zawodowym przy ul. Żeligowskiego o eksmisję.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

B. Dyakowski: „O dawnych Jowach i o dawnej zwierzynie”. Warszawa. Arc. 1924.

Ot, ciekawa książka! Niby to dla młodzieży na gwiazdkę, a tu i człek, choćby najstarszy, rzetelna będzie miał uciechę czy ając taką książkę! Czego w niej niemal i o myślowych dawniejszych i teraźniejszych, i o psach oraz ptakach myślowych i o grubej zwierzynie, jak żubry, jak tury, niedźwiedzie i jak się to na nich ongi polowało. A skąd wszystko powyberane? Ze starych ksiąg i opisów. I z postów coś niecos. A sam autor, to widak jak jubiler na brylantach tak się zna na polowaniu. Ilustracje zaś—piórkowe—nowiny Przybylskiego niepospolicie artystyczne i efektowne.

Słowem: kto się myślowym interesuje, lub ezery polowania amator, niech po prostu ksiązkę niezwlekając kupi. Będzie miał pełną satysfakcję. Czas mu na czytaniu zleci... jak na najpomysłniejszych towach.

H. Green: „Braf oiemniaty”. Powieść dla młodzieży. Przekład z angielskiego. Warszawa. Arc. 1924. Osaki ksiązkę szczególniejsze: wydanie—czwarte! Nie trzeba wymowniejszej rekomendacji.

TEATR I MUZYKA

„Sylwester” w Teatrach wileńskich. Oba nasze Teatry w dniu dzisiejszym urządzają wieczory sylwestrowe, o różnych i zupełnie odrębnych charakterach.

W Teatrze Wielkim po premierze Baletu, na którą złożyła się stylowa i wykwintna tańca: „Kaprys Włoski”—Czapkowskiego, „Sonata Ksieżycowa”—Beethovena, „Zefir i Flora”—Montuski, „Taniec”—Griegsa, Montuski, Różyckiego, Tomaszewskiego i inne, pod kierunkiem baletmistrza J. Cieplińskiego, z udziałem całego zespołu baletowego, oraz dobranych artystów i statystów, perle się będzie na scenie, jak przystało na Noc Sylwestrową, humor, piosenka, tańce, dowcip, satyra w wykonaniu W. Kaweckiej (słynny jej gwizd przy akompaniamencie orkiestry i fortepianu), L. Sempolińskiego i J. Kozłowskiej (duety, tańce i kuplety), M. Downunta (monologi satyryczne, oraz powinszowania).

W Teatrze Polskim po przezbawnej farsie „Sofier Archibald” nastąpią produkcje takich sił jak L. Zamorska (pieśń), Z. Kosińska (iosenki), Z. Kuzłówna (charakterystyczne monologi), Perkowicz (arje) Wyrwicz, Kurnakowicz i Purzycki (monologi, satyry, kuplety).

Wieczory zakończy powitanie Nowego 1925 r.

Teatr Polski jutro w Nowy Rok o g. 4 pp. daje po raz ostatni bajkę dla dzieci M. Tatarakiewicz „Dziadzi—Pierak i Babcia—Bakalja”—o godz. 8 „Panna Maliczewska—sztuka G. Zapolskiej.”

Teatr Wielki jutro o g. 3 m. 30 dla młodzieży i szkół daje operę Verdiego „Rigoletto” z p. K. Krugłowskim, F. Bedliwiczem i L. Zamorską w rolach głównych, wieczorem zaś o g. 8 wiecz. grana będzie znakomita „Hrabina Marica” z W. Kawecką.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(k) Napad bandycki. Dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem we wsi Borsuki gminy Chociejowickiej powiatu Wilejskiego, banda złożona z 3 ludzi naadła na dom Rudaka, którego wraz ze służącą uprowadziła, zaś żonę i syna zamordowała. Borsuki położone są o 3 kilometry od granicy. Natychmiast zarządzone pociąg. Przepuszczalnym powodem była zemsta osobista.

Napad. W nocy na 29 b. m. 3 bandytów napadło na przechodzącego ulicą I Jatkowa Władysława Fedorowicza (Pożarowa 15). Jeden z napastników usiłował uderzyć Fedorowicza nożem, lecz ten w obronie własnej odebrał noż i zadał napastnikowi 2 rany. Złoczyńcy zaś korzystając z zamieszania zrabowali mu palto poczem ubiegli.

Skutki pijaństwa. Dn. 28 bm. będąc w stanie nietrzeźwym wpadł do studni Hilpolt Jankowski (Krywe Koło 30) znajdujący się w podwórku tegoż domu. Poszkodowanego wydobyl strażacy.

Pod kołami pociągu. Dn. 28 bm. na ulicy Kolejowej został przejechany przez pociąg wąsko torowy piosnając śmierle na miejscu Bronisław Pielsak (Nowo-Wilejska ulica 3 maja Nr 117).

Samobójstwa. Na szlaku Wilno—Nowo-Wilejska koło mostu kamiennego przez pociąg pośpieszny 703 został zabity mężczyzna w wieku koło lat 25 znaleziona przynim karta wskazuje że wymieniony popełnił samobójstwo i nazywa się „Kola”.

Na szlaku Wilno—Nowo-Wilejska na 6 kilom od Wilna rzucił się pod pociąg pośpieszny Paweł Mastowski (Warszawski zaułek 13).

Kradzież srebra. Płotrowi Kownackiemu (Mickiewicza 15) skradziono srebro stołowe wartości 2 t. zł.

Wyrodna matka. Polleja zatrzymała Paulinę Bosiakiewiczową (wieś Przekupione pow. Dziśnieńskiego) która uduśliła swe nowonarodzone dziecko i następnie wyrzuciła je do chlewa.

Topielcy. Dnia 27 bm. podczas ślizgawki na rzecce Druł, która Jeszcze była nie zamrznięta utonął 7 letni Jan Uranienko.

W jeziorze Szuda gm. Plińskiej pow. Bractawskiego podczas łapania ryby utonął 14 letni Ankiel Kaczanok (wieś Kizkiński).

Postrzał. We wsi Mileza gm. Dohi-nowskiej została podstrzelona 35 letnia Anna Karolowa. Sprawca powyższego—żołnierz graniczny.

Uszkodzenie linii telegraficznej. W nocy na 30 na szlaku Druja—Duksty kolejki wąskotorowej przez niewyjaśnionych sprawców ścięto 150 metrów drutów telegraficznych. Dochodzenie w toku.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

(k) Zmiana taryfy towarowej. Od dnia 1 stycznia 1925 roku zostaje zmieniona taryfa towarowa, według której przewoźne oblicza się w przesyłkach najmniej za 10 klg. (dotychczas było 20) i w przesyłkach zwyczajnych najmniej 20 klg. (dotychczas było 30) z tem że najmniejszą opłata w obu wypadkach wynosić będzie 50 groszy.

Każda przesyłka pośpieszna, po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją, może być przewieziona w pociągu osobowym, za dopłatą 50 proc., względnie w pociągu pośpiesznym za dopłatą 100 procent.

Za przewożenie przesyłek całowagonowych przewidzianych punktem 15 w wagonach ładowności mniej niż 15 tys. kilogr., przewoźne oblicza się najmniej za ładowność wagonu według odpowiedniej klasy rubryki C.

Przy przewożeniu przesyłek całowagonowych, przewidzianych punktem 17 w wagonach ładowności 30 tonn, przewoźne oblicza się najmniej za 20 tonn.

Przy przewozie do stacji kolei prywatnych Kraków, — Grzegórzki, Dąbie, Toruń—Szkoła i Grębocin ulga w opłacie polega na tem, że od opłaty przewozowej odejmuje się opłata stacyjna w pojedynczym wymiarze, to znaczy że w razie dokonania potrącenia opłaty stacyjnej przez stację nadawczą jedna ze wskazanych kolei prywatnych, przy obliczaniu opłaty przewozowej za swój odcinek—stacja przeznaczenia Kolei Państwowych pobiera pełną opłatę przewozową za przewóz na sieć kolei Państwowych i odwrotnie.

W klasyfikacji niektórych towarów przewidzianych w grupie 42 (drzewo opalowe, karpina, gałęzie, żrzyny i wióry), gr. 55 (szaber i szuter, oraz wapień surowy), gr. 56 (piasek, żwir i glina) i gr. 74 (szlam, gips surowy — jako nawozy sztuczne) wprowadzona została klasa G taryf wyjątkowych, wobec czego przy przewozie wymienionych towarów zbudnem jest dołączanie zaświadczeń. W przereadogowanej według nowego brzmienia grupie został uwzględniony budulec nie obrabiony w dwóch pozycjach, jako drzewo użytkowe grube o średnicy w końcu grubszym powyżej 14 cm. i długości ponad 1,5 metra oraz jako drzewa użytkowe cienkie o średnicy w końcu grubszym do 14 cm. i długości ponad 1,5 metra. Przytem dla drzewa celulozowego przewidziana jest długość do 2,5 metra.

W ruchu wewnętrznym, jak i zagranicznym zmniejszono taryfę na kopalniaki o 12 proc., na drzewo celulozowe 12 proc. Przy przewozie budulca nieobrobionego do tartaków i fabryk krajowych dla wyrobów z drzewa opłatę przewozową zmniejszono o 20 — 25 proc.

Przy wywozie budulca drzewnego nieobrobionego i obrobionego, podkładów, słupów telegraficznych, posadzk w tafliach i fornirów, opłatę obniżono o 10 proc.

Przy przewozie materiałów drzewnych, na żądanie nadawcy w wagonach 30 tonnowych, na odległość powyżej 300 kilometrów, w razie zastosowania opłat według taryfy wyjątkowej, oblicza się opłaty za wagę rzeczywistą najmniej 25 tonn ze zniżką 10 proc.

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach — Fabryki szczotek i pędzli —

B-ci Symonowicz i S-ka
WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.
Kupujemy włos i szczeciną.

TEATR POLSKI. (Stas.)
JUTRO w Nowy Rok
o g. 4 pp. po raz ostatni przedawienie dla dzieci po cenach najniższych

Dziadzi-Pierak i Babcia-Bakalja
bajka M. Tatarakiewicz.
o godz. 8-iej wiecz.

Panna Maliczewska
Sztuka G. Zapolskiej.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
JUTRO w Nowy Rok
o godzinie 3 m. 30 po poł.
przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych.

Rigoletto
opera Verdiego
O godz. 8 wiecz.

Hrabina Marica
operetka Kalmana
z W. KAWECKĄ

Wprowadzono taryfy wyjątkowe: punkt II na wywóz jarzyn i warzyw świeżych oraz nasion buraczanych i punkt XXII na wywóz gliceryny, białku pruskiego i paryskiego karbitu, żelazo-cjanku potasu i sodu, azotniaku, mazi kostnej, soli potasowej i superfosfatu, (stacjami nadawczymi mogą być Będzin, Bogucin, Brzezina, Chorzów, Jaworowo, Katusz, Kielce, Kraków, Lwów, Oświęcim, Rudniki, Staroleka, Stebina, Strzemieszyn, Warszawa i Włocław, do wszystkich punktów granicznych).

Inne punkty taryfy towarowo-przewozowej zostały bez zmiany.

(k) Komunikacja towarowa Polska—Szwecja. W związku z zawartym traktatem handlowym między Polską a Szwecją, po nowym roku zostaje wprowadzona między temi państwami prawidłowa komunikacja towarowa (za wyjątkiem zwierząt żywych), tranzytem przez Niemcy.

Między Szwecją a Niemcami, jako przejściową stacją graniczną, służyć będzie Sassnitz. Przepisy przewozowe są analogiczne jak w komunikacji Polska—Holandia.

(k) Zmiany wekslowe. Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie nowa ustawa wekslowa, która pod pewnymi względami różni się od dotychczasowej. O ile na wekslu znajduje się żyro, to posiadacz jego musi w ciągu czterech dni po proteście zawiadomić żyranta, iż weksel został zaprotestowany.

Takie zawiadomienie należy posłać listem poleconym pocztą, lub uczynić to przy świadkach. O ile zawiadomienia takiego nie ma, to posiadacz weksla odpowiedzialny jest za wszelkie szkody, jakie z tego powodu może ponieść żyrant. O ile żyrant zaznacza przed żyrem „uwalam od protestu”, to weksel nie powinien być protestowany i nie trzeba o tem zawiadamiać.

NADEŚLANE.

Wieczór Sylwestrowy. Klub inteligencji pracującej. W dn. 31 grudnia r. b. w lokalu klubu przy

ul. Św. Anny—2 odbędzie się wieczór *Sylwestrowy*.

Początek o godzinie 10 wieczorem. Wstęp za rekomendacją członków klubu.

Ze świata.

— Najdłuższy tunel podwodny. Nowy Jork poszczycić się może obecnie już nie tylko największym mostem wiszącym i najwyższymi domami, ale także najdłuższym tunelem podwodnym.

Ukończono tam właśnie przebijanie pod rzeką Hudson tunelu, mającego połączyć Nowy Jork z północną częścią miasta Jersey City, a przeznaczonego wyłącznie dla komunikacji kolejowej i pieszkiej. Budowę tunelu tak obliczono, że pomiędzy obu miastami przejeżdżać będzie mogło dziennie w obie strony 46,000 wozów i samochodów.

Długość tunelu wynosi 1 i pół mili ang. (2,400 metr.), szerokość zaś jest taka, że wozy i samochody kraść będą mogły czterema szeregami po dwa w każdą stronę, oprócz zaś tego z obu stron jezdni ciągnąć się będą szerokie chodniki dla pieszych. Dla ułatwienia komunikacji, środkiem tunelu będzie bieżnia ściana tak, aby z jednej jej strony odbywał się ruch z Nowego Jorku do Jersey City, z drugiej zaś—odwrotnie.

Pierwsze prace, mianowicie budowę szybów wentylacyjnych, rozpoczęto w październiku 1920 r., właściwą zaś pracę nad przekopaniem tunelu — w październiku 1920 r., i w przeciągu roku dokonano ich tak że obecnie można już było przystąpić do wewnętrznego wykończenia tunelu, jak budowa jezdni, cementowanie ścian, urządzenia kanalizacji, oświetlenie itd. Szczególną przytem uwagę zwrócono na wentylację, aby nie dopuścić do nagromadzenia się w tunelu gazów szkodliwych, wydzielanych przez silniki samochodowe.

Potrzeba jeszcze 150,000 ton stali i 115,000 ton żelaza łanego na roboty wewnętrzne, a zwłaszcza wzmocnienie sklepienia tunelowego. Same tylko te prace kosztować będą 20 milionów dolarów. I z góry sklepienie tunelu zabezpieczone będzie warstwą gruzu przed niebezpieczeństwem uderzenia przez głęboce zanurzające się okręty oceanowe, wpływające do portu Nowego Jorku.

Ofiary.

— Na Żłobek im. Maryi, zamiast wzyt i powinszowań świątecznych i noworocznych Jadwiga i Zygmunt Nagrodzcy — zł. 10.—

— Na Żłobek im. Maryi zamiast wzyt noworocznych Dr. Santolis — zł. 15.—

— Na „Chleb dla głodnych dzieci” za-

miast wzyt noworocznych Kazimierz Zawisza — zł. 5.—

Zamiast wzyt świątecznych i noworocznych na Żłobek im. Maryi—Jan Piłsudski zł. 10.—

— Na Macierz Szkolną w imieniu Centralnego Zarządu P. M. S. Z. W. kwituje i wyraża serdeczne podziękowanie Kołu Księgarzy W. Heńskich za zł. 405.— ofiarowanych jako rabat od sprzedaży w dniu „Święta Książki” 4 grudnia—skarbnik Józef Korolec.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

30 grudnia b. r.
(w zł. polskich).

Gotówka	5.21—5.16
Dolary	
Czeki:	
Funtów angielskich	24.60—24.42
Londynu	24.63—24.56
Nowy Jork	5.20—5.17
Paryża	25.17—25.03
Pragi	15.84—15.59
Szwajcarii	101.46—100.45
Włochy	22.46—22.20
Belgii	25.72—25.84
Holandji	211.75—209.75
Wiednia	—7.29

Papiery proc.	
Miljonówka	0.83—0.85
Pożyczka dolarowa	—3.50
Pożyczka złota	—0.40
Pożyczka kolejowa	8.30—8.50

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Od Administracji.

Przypominamy Sz. Prenumeratom iż czas odnowić prenumeratę na rok 1925.

Jednocześnie prosimy o jaknajrychlejsze aiszczenie za ległości za rok 1924.

KTO

chce wiedzieć o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacji

NIECH KUPI
NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.
Cena tylko 20 groszy.

Nabyć można w księgarniach, w składach mater. pism., w kioskach i u sprzedawców ulicznych

Czy jesteś już członkiem Ligi O. P. P.

Baczność!!!

Kto chce najprzyjemniej spędzić czas, niech dąży do **Warszawianki** Od 31-go b. m. i w noc Sylwestrową grać będzie orkiestra pod kierownictwem po powrocie z Paryża słynnego kapelmistrza i solisty **MAKSYMILIANA MITMANA**.

Dodawać będzie weselości specjalnie angażowany **Jaz Bandzista**. W noc Sylwestrową Restauracja otwarta do 3-ej rano. Prosimy zamawiać wcześniej łóżka i stoliki.

WILNO—MORZU

Jednodniówka Wileńsk. Okręg. Odz. Ligi Morskiej i Rzecznej, bogato ilustrowana, zawiera obfity materiał opisowy o działalności Ligi. Redaktor **JAN SOBECKI**, Wiceprezes Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej. Wydawnictwo **BIURA REKLAMOWEGO STEFANA GRABOWSKIEGO**.

Całkowity dochód ze sprzedaży na rzecz Ligi.
SPRZEDAŻ JEDNODNIÓWKI „WILNO — MORZU”:

u p.p. W. Szumańskiego Skarbnika Ligi — ul. Mickiewicza 1.
J. Wokulski i S-ka — ul. Wielka 9.
B. Sztraill Cukiernia — ul. Mickiewicza 12.

Cena 75 groszy.

Służąca do wszystkiego

umiejąca dobrze gotować.

Zgłaszać się z rekomendacjami między godzin. 10—11 rano. Mickiewicza Nr. 4, Biuro Reklamowe.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, strąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe

Posrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.

Własny labor przewozowy.

Poleca się wszystkim

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator na rok 1925

WYSZEDŁ Z DRUKU

Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzędowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komisarza Rządu. Adresy wszystkich Komisariatów Pol. Państw. Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszczególnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi. Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format kieszonkowy.

Cena 50 groszy

Ządać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmianych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Zatwierdzone przez władze

Biuro podań i przepisów na maszynach

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4

Telefon № 228.

Przepisywanie na maszynach podań, umów i wszelkiej korespondencji oraz tłumaczenie z obcych języków.

Ceny przystępne.

Wykonanie szybkie i akuratne

BIURO CZYNNE

od godz. 10 rano do 5 po południu

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

FIRMA „EXPRESS”

Wilno, ul. Portowa 7

POLECA

Pilśniaki

najlepszego gatunku.

oraz zagraniczne pantofle balowe

MASZYNISTKA

posiadająca własne maszyny piszące p. szuka wieżowory. robót. Zgłoszenia p. śmienno. Mickiewicza 45 m. 5 T. Stanki wiaz



ŚRODEK PRZECIWKO

Chrypes, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris surati benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

